



Zamordowanie konsula w Marokko: Rozbójnicy napadają na Maddena.

dnikami, cieszącymi się przytem pełnem zaufaniem sfer rządzących, jak i społeczeństwa, wśród którego spełniają trudne obowiązki.

Rząd austriacki umie niekiedy trafnie dobrać sobie ludzi. Dowodem tego ostatnia nominacja radcy policyjnego p. Michała Flatau, dotychczasowego prowizorycznego kierownika dyrekcyi policyi — na dyrektora tejże instytucyi, z równoczesnem mianowaniem go „radcą rządu“. Pan Dr. Michał Flatau, to człowiek prawdziwie zachodnio-europejskiego pokroju, o wysokiej kulturze towarzyskiej i wybitnej wiedzy z zakresu prawa i administracyi. Młody, bo zaledwie 40 lat liczący dyrektor, aczkolwiek od niedługiego czasu bawi w murach Krakowa, umiał w krótkim czasie delikatnością, grzecznością i wyrozumiałością pozyskać dla siebie wszystkie sfery grodu naszego.

Pan Michał Flatau jest z pochodzenia warszawiakiem, gdzie w r. 1865 ujrzał światło dzienne. Studya prawnicze ukończył w Wiedniu i tam też uzyskał stopień doktora praw. Następnie wstąpił do służby w namiestnictwie w Wiedniu, z kolei zaś do służby administracyjnej na Śląsku. Był u-

rzędnikiem w starostwach, w Opawie, Cieszynie i innych miastach. Przez kilka lat potem pełnił funkcje komisarza ekspozytury policyjnej w Ostrawie czeskiej.

Urzędowanie jego przypadło na najtrudniejszy okres, bo w początkach strejków górniczych. Młody komisarz potrafił swoim taktem zjednać sobie zaufanie i wdzięczność zarówno pracodawców, jak robotników. W r. 1899 powołany został w charakterze starszego komisarza do c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie, a stamtąd w roku 1901 do ministerstwa spraw wewnętrznych, skąd przybywa znowu do Lwowa jako radca i zastępca dyrektora policyi. Po śmierci ś.p. Dra Zenona Korotkiewicza, dyrektora policyi w Krakowie, objął z dniem 1 kwietnia 1904 obowiązki tymczasowego kierownika tut. dyrekcyi policyi, a dnia 10 b. m. został mianowany radcą rządu i dyrektorem policyi.

\* \* \*

W numerze niniejszym podajemy portret nowo mianowanego dyrektora policyi w Krakowie.

## Jedna kula przyczyną śmierci dwojga osób.

Epidemia samobójstwa grasuje w zatrważający sposób w dzisiejszem społeczeństwie. Zrozpaczeni, znudzeni czy przesyleni chwytają skwapliwie za broń samobójczą, by nią zakończyć porachunki z życiem. Charakterystycznym jest jednak, że stosunkowo najmniejszy procent samobójstw wykazują sfery społeczne, żyjące w najcięższych warunkach. Nie słyszymy wcale, lub słyszymy bardzo rzadko o wypadkach samobójstwa u rzemieślników, wyrobników, ogółem u ludzi, borykających się ciężko z swym losem. Natomiast epidemia samobójcza obficie zbiera żniwo w t. zw. „lepszych klasach“, nie doznających nigdy prawie biedy lub niedostatku. Wynikałoby z tego, że przyczyną samobójstw nie są złe warunki ekonomiczne, ile raczej zdegenerowanie, któremu wyłącznie owe „lepsze klasy“ podlegają.

Wyjątek pod tym względem stanowi armia, gdzie statystyka samobójstw dochodzi do niebywale wysokich cyfr. Lecz tu inne czynniki w grę wchodzi. Tęsknota rekruta za domem, brak swobody, krępowanie woli na każdym kroku, surowe kary za najmniejsze przewinienia — a wreszcie złe obchodzenie się przełożonych ze szeregowcami.

Wypadek taki powtórzył się przed kilku dniami w wojskowej kasarni w Jarosławiu. Ponury dramat, którego ofiarą dwa życia ludzkie padły, rozegrał się w koszarach t. zw. „Goldfingera“, a jest tem osobliwszy, że dwoje ludzi, których jedna kula sprzątnęła, nie pozostawało z sobą w żadnym stosunku, a tylko ślepy los wspólną ich śmierć zrządził. Wieczorem w pomienionych koszarach odebrał sobie strzałem z karabinu życie pewien huzar 13 p. Geza Losö. Celny strzał położył samobójcę na miejscu, a kula przeszła mu na wskrós czaszkę — od skroni do skroni. Nie tem jednak



Nowy dyrektor policyi w Krakowie: Dr. Michał Flatau radca rządu, dyrektor policyi w Krakowie.

skończyło się dzieło zniszczenia fatalnego pocisku. Ta sama kula, która zabiła Losę, wleciała do mieszkanka wachmistrza Zaruby i ugodziła jego żonę Maryę w lewą rękę, strzaskawszy zupełnie kość, tak, że przedramię zaledwie na strzępach mięśni się trzymało. Omdlała z bólu Maryę przeniesiono natychmiast do szpitala wojskowego. Lekarze nie rokuja jej jednak życia, i być może, że w tej chwili, gdy to piszemy, niewinna ofiara fatalistycznego iście trafu — rozstała się z tym światem.

Rycina nasza przedstawia owe dwa wstrząsające epizody kasarnianej krwawej tragedyi.

## Zamordowanie konsula w Marokko.

Dla ułatwienia stosunków dyplomatycznych i handlowych i dla ochrony poddanych swoich, przebywających poza granicami, delegują państwa specjalnych urzędników, zwanych zależnie od rangi ambasadorami, konsulami lub agentami dyplomatycznymi.

Urzędnik taki jest osobą nietykalną, reprezentuje on bowiem w obcym państwie swojego panującego, a prawo międzynarodowe czyni z niego, że się tak wyrazimy, pokojowego zakładnika przyjaźnych stosunków dwóch danych państw. Reprezentanci ci powołani są do łagodzenia i usuwania w



Jedna kula przyczyną śmierci dwojga osób: 1. Geza Losö po odebraniu sobie życia. 2. Żona wachmistrza Zaruby w chwili, kiedy kula z karabinu Losö'a strzaskala jej rękę.